

Między realizmem a pragmatyzmem: polska polityka zagraniczna w ujęciu Stanisława Cata-Mackiewicza na łamach wileńskiego „Słowa” w latach 30. XX wieku

**Between Realism and Pragmatism: Polish Foreign Policy in the View
of Stanisław Cat-Mackiewicz in the Vilnius “Słowo” in the 1930s**

Abstract

The article discusses Stanisław Cat-Mackiewicz's views on Polish foreign policy in the 1930s, presented in the Vilnius daily “Słowo”. The publicist consistently criticized the illusions accompanying the foreign policy of the Second Polish Republic, particularly the excessive trust placed in France and Great Britain, which – in his opinion – were not prepared to offer real support to Poland in the event of a war with Germany. He supported the signing of the non-aggression pact with the Third Reich in 1934, considering it a step toward greater independence of Polish diplomacy. Mackiewicz advocated a policy of balance between Germany and the Soviet Union, while firmly warning against the threat posed by Bolshevism. Although he did not call for breaking off diplomatic relations with the USSR, he demanded a firm and clearly anti-communist stance from the Polish state. In the article, Mackiewicz appears as a political thinker guided by realism in international affairs, in opposition to the strategy pursued by Minister Józef Beck.

KEYWORDS: Stanisław Cat-Mackiewicz, Józef Beck, “Słowo” (Vilnius daily newspaper), foreign policy, Republic of Poland, Polish-German diplomatic relations, bolshevism

SŁOWA KLUCZOWE: Stanisław Cat-Mackiewicz, Józef Beck, „Słowo” (dziennik wileński), polityka zagraniczna, Rzeczpospolita Polska, polsko-niemieckie stosunki dyplomatyczne, bolszewizm

W debacie na temat polskiej polityki zagranicznej lat 30. XX wieku nader często podkreśla się, iż decyzje podejmowane w czasie poprzedzającym wybuch II wojny światowej były w dużej mierze kształtowane przez geopolityczne położenie Rzeczypospolitej Polski pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami – III Rzeszą a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich^[1]. Wobec tych wyzwań elity rządzące podejmowały próby opracowania strategii, która dawałaby szansę na zabezpieczenie państwa przed agresją z obu stron. Koncepcje te były jednak rozmaicie oceniane przez ówczesnych analityków politycznych. Jednym z najbardziej wyrazistych komentatorów i zarazem krytyków polityki zagranicznej sanacji był Stanisław Cat-Mackiewicz (1896–1966), publicysta, polityk i redaktor wileńskiego dziennika „Słowo”^[2], który wyróżniał się realistycznym, często bezkompromisowym podejściem do stosunków międzynarodowych. Analiza jego publicystyki pokazuje, że proponował on wizję polityki zagranicznej opartą na kalkulacji interesów państwa i unikaniu ideologicznych złudzeń, wyrażnie kontrastującą z linią obozu sanacyjnego^[3].

¹ Jacek Gzella, *Między Sowietami a Niemcami. Koncepcje polskiej polityki zagranicznej konserwatystów wileńskich zgrupowanych wokół „Słowa” (1922–1939)* (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2011), 31 – 33; Henryk Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomacji* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001), 57 – 58; Wojciech Materski, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005), 89 – 90; Mariusz Wołos, „Szkic o polskiej polityce zagranicznej w międzywojennym dwudziestolecu,” w *Dwudziestolecie*, red. Krzysztof Persak i Paweł Machcewicz (Warszawa: Bellona i Muzeum Historii Polski, 2009), 201 – 206; Piotr Łossowski, „Kształtowanie się państwa polskiego i walki o granice (listopad 1918–czerwiec 1921),” w *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939 (Warszawa: PWN, 1995), 92 – 95.

² Dariusz Szpoper i Andrzej Bielecki, *Aleksander Meysztowicz. Portret polityczny konserwatysty* (Gdańsk: Arche, 2001), 130; Dariusz Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939* (Gdańsk: Arche, 1999), 152 – 153; Janusz Osica, *Politycy anachronizmu. Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa” 1922–1928* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 36 – 39; Przemysław Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939* (Gdańsk: Arche, 2012), 194 – 195, 320 – 321; Marcin Wojtacki, „Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza. *Dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2009), 110; Andrzej Górski, *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza* (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 1999), 178 – 181.

³ Jerzy Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno – Londyn – Warszawa* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994), 45 – 46.

Mackiewicz^[4] wielokrotnie podkreślał, że polska polityka zagraniczna była obarczona błędnymi kalkulacjami dotyczącymi układu sił w Europie. Pod koniec 1930 r. opublikował na łamach wileńskiego dziennika artykuł, w którym stwierdził, iż: „Niemcy prowadzą z nami wojnę dyplomatyczną. Wśród zgiełku i chaosu walk partyjnych, od których pęka maszyna państwowa potężnego mocarstwa, hasła antypolskie wysuwane są wszędzie naprzód jako tania, popłatna, nie niebezpieczna i nie pociągająca za sobą konsekwencji demagogia”^[5]. Stawiał pytanie i jednocześnie udzielał na nie odpowiedzi:

Czy nam jest ta wojna dyplomatyczna na rękę. – Nie. – Raz, bo jest nam narzucana, z cudzej inicjatywy, nasze uczucia wobec całego świata są pokojowe. Dwa, bo stawia nas w położeniu jedynego przysięgłego obrońcy tej polityki, która w 1919 sadzała Niemcy na ławie potępionych, – broniąc się bowiem, musimy ciągle Niemców atakować i o różne rzeczy oskarżać. Trzy, bo prowadząc wojnę dyplomatyczną z Niemcami osłabiamy swoje znaczenie międzynarodowe, pozwalamy się spychać do roli państwa prowadzącego wojnę^[6].

Mackiewicz dostrzegał, iż III Rzesza stosowała wobec Rzeczypospolitej Polskiej „wojnę dyplomatyczną” – działania nacisku, propagandy i izolacji, mające na celu osłabienie pozycji państwa na arenie międzynarodowej^[7]. Obawiał się, iż państwo polskie nie tylko daje się wciągnąć w tę grę, ale również traci na niej wizerunkowo i strategicznie. Podkreślał, że to właśnie Niemcy narzucały zasady, podczas gdy Warszawa zmuszona została do obrony swojej pozycji. Przekonywał, że kraj ten występował jako jedyny obrońca powojennego porządku wersalskiego, a to w jego opinii osamotniało kraj na arenie międzynarodowej^[8].

Teksty publikowane przez redaktora naczelnego na łamach wileńskiego dziennika „Słowo” wielokrotnie wskazywały na nadmierne zaufanie władz

⁴ Jerzy Jaruzelski, *Mackiewicz i konserwatyści. Szkice do biografii* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976), 86 – 87.

⁵ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Geniusz wyjeżdża...”, *Słowo*, Wilno, 30 grudnia 1930, nr 297, 1.

⁶ Ibidem, 1.

⁷ Władysław Czapliński, Antoni Galos i Wacław Korta, *Historia Niemiec* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2010), 610 – 617.

⁸ Stanisław Żerko, „Stanisław Cat-Mackiewicz wobec stosunków polsko-niemieckich (do 1939 r.)”, w *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, red. Andrzej Czubiński (Warszawa: PWN, 1987), 374 – 375.

do Francji^[9] i Wielkiej Brytanii, które – jak przewidywał – nie były gotowe realnie wesprzeć Rzeczypospolitej Polski w przypadku pojawienia się konfliktu z Niemcami. Krytykował również sanacyjną dyplomację za brak elastyczności w kontaktach z III Rzeszą oraz za naiwną wiarę w możliwość utrzymania równowagi między Berlinem a Moskwą. W odpowiedzi na kierowane w jego stronę zarzuty dotyczące propagowania przez niego polityki zbliżenia z Niemcami pisał:

Tak samo, jak tym, którzy zachwycają się bolszewizmem, a wyrzekają na kapitalizm, rekomendowałbym podróż do Rosji, tak tym, którzy uważają, że moje artykuły za zbliżeniem się polsko-niemieckim ujemnie wpływają na sympatię Francuzów do Polski, polecałbym małe poznanie się z francuskim środowiskiem politycznym. [...] Francuzi nie cenią sojuszu z Polską^[10].

W jego ocenie należało wprowadzić bardziej racjonalne rozwiązania w relacjach z Niemcami, zamiast pokładać nadzieję w układach, które w ostatecznym rozrachunku okazały się nieskuteczne^[11].

Mackiewicz dokonywał wnikliwej analizy działań prowadzonych przez polską dyplomację w okresie międzywojennym, wskazując na liczne błędy, jakie zostały popełnione, pisał:

Naprężenie stosunków między państwami. Powstają one dla czegoś. Dwa państwa rywalizują ze sobą o jakąś kolonię w Afryce, o jakieś posiadłości w Azji, o rynki zbytu dla swoich towarów, o rynki lokowania swoich oszczędności, o to, kto ma budować jakimś innym krajom koleje. Naprężenie stosunków jest minusem, jest złą stroną, jest osłabieniem państwa. Jeśli dane państwo dopuszcza do takiego naprężenia, to dlatego, że na innej stronie buchalterii politycznej ma za cenę tego naprężenia otrzymać jakieś zyski. Myśmy nasze naprężenie stosunków z Niemcami utrzymywali dla własnej przyjemności. Nie zakładamy się, że było ono wywoływane wyłącznie przez Niemców. I myśmy w tym kierunku robili, co mogli. Zapisze to historia na dowód naszej niedojrzałości politycznej. W naprężeniu stosunków z Niemcami nie mogliśmy mieć żadnego celu. Wykonaliśmy 100% naszego

⁹ [Stanisław Mackiewicz] Cat, "Od Napoleona III do Brześcia Litewskiego," *Słowo*, Wilno, 28 grudnia 1930, nr 296, 1.

¹⁰ [Stanisław Mackiewicz] Cat, "Rozmowa Francuza z Polakiem," *Słowo*, Wilno, 19 listopada 1932, nr 292, 1.

¹¹ Gzella, *Między Sowietami a Niemcami*, 129 – 131.

programu terytorialnego na zachodzie. Nie uważamy za sporne ani metra ziemi pomiędzy Niemcami, a nami. Chodzi nam wyłącznie o zabezpieczenie ziemi już posiadanej, o bezpieczeństwo granic i o spokój sąsiedztwa. Normalizacja sąsiedztwa tych stosunków byłaby naszym istotnym sukcesem. Ale nie potrafiliśmy tego zrozumieć^[12].

Mackiewicz zauważał, iż Rzeczpospolita Polska nie miała żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Niemiec – odzyskała Wielkopolskę i Pomorze. Uwypuklał, że polityka zagraniczna prowadzona przez sanację przyczyniła się do eskalacji konfliktu z uwagi na fakt, iż opierała się ona na idealistycznym przekonaniu, iż Rzeczpospolita Polska może narzucać swoją wolę w Europie, pomimo że nie miała do tego odpowiednich środków. Oceniając działania podejmowane na arenie międzynarodowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, Mackiewicz dodawał:

[...] polityka polska usiłuje płynąć „pod prąd”, ponieważ: 1) staje na amatora w obronie nienaruszalności traktatu wersalskiego; 2) bo nie dyskontuje należycie konieczności zbliżenia francusko-niemieckiego; 3) bo nie docenia konieczności i znaczenia konsolidacji mocarstw^[13].

W 1933 r. doszło do wydarzenia mającego newralgiczne znaczenie dla kształtu europejskiej polityki – pożaru Reichstagu^[14]. Był to pretekst do brutalnego rozprawienia się z niemieckimi komunistami oraz umocnienia władzy Adolfa Hitlera^[15]. W ocenie Mackiewicza incydent ten symbolizował ostateczne rozstanie z linią porozumienia Berlina z Moskwą. Podkreślał, że międzynarodowe sojusze i dyplomatyczne porozumienia często mają jedynie iluzoryczne znaczenie, natomiast o rzeczywistej polityce decydują faktyczne wydarzenia i brutalne mechanizmy władzy. To wydarzenie było nie tylko symbolem przejścia III Rzeszy w fazę totalitaryzmu, ale także dowodem na to, że Hitler jednoznacznie zerwał z polityką współpracy niemiecko-sowieckiej, stawiając na konfrontację z komunizmem.

¹² [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Rok niepomysłny,” *Słowo*, Wilno, 9 stycznia 1933, nr 8, 1.

¹³ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Notatki polemiczne,” *Słowo*, Wilno, 25 lutego 1933, nr 55, 1.

¹⁴ William Lawrence Shirer, *Powstanie i upadek Trzeciej Rzeszy. Historia hitlerowskich Niemiec* (Oświęcim: Napoleon V, 2019), 338.

¹⁵ Antoni Czubiński, *Historia Polski XX wieku* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 174 – 177.

Jak pisał: „Z palców Litwinowa^[16] ściskających dłoń barona Neuratha^[17], spływa krew. Ta krew przegryza dokumenty, mówiące o współdziałaniu niemiecko-sowieckim”^[18]. Mackiewicz stał na stanowisku, iż przelana krew i represje stosowane wobec niemieckich komunistów miały większą wagę niż jakiegokolwiek traktaty czy dyplomatyczne zapewnienia. Przez lata Berlin i Moskwa utrzymywały kontakty, opierając je na wspólnym interesie, zwłaszcza po traktacie w Rapallo (1922)^[19], który umożliwił Niemcom rozwój wojskowy na terenach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich^[20]. Jednak z chwilą dojścia Hitlera do władzy i jego brutalnych działań wobec komunistów polityczna rzeczywistość uległa gwałtownej zmianie. Mackiewicz oceniał to wydarzenie jako korzystne, ponieważ zerwanie współpracy niemiecko-sowieckiej eliminowało największe zagrożenie dla strony polskiej, jakim była możliwość powtórzenia się sytuacji, w której dwa największe mocarstwa sąsiadujące z państwem polskim łączą siły przeciwko niej. W jego ocenie polska polityka zagraniczna powinna dążyć do utrzymania tego rozłamu i politycznego balansowania między Berlinem a Moskwą. W sytuacji wrogości tych dwóch mocarstw Rzeczpospolita Polska mogła uzyskać większą przestrzeń do prowadzenia własnej, niezależnej polityki międzynarodowej^[21].

W latach 30. XX wieku Europa mierzyła się z rosnącymi napięciami na arenie międzynarodowej, a w debacie politycznej coraz częściej pojawiało się pytanie: czy granice państw mogą być trwałe, czy też muszą ulegać

¹⁶ Maksim Maksimowicz Litwinow (1876–1951) – był jednym z głównych architektów radzieckiej polityki zagranicznej w latach 30. XX wieku, szczególnie jako ludowy komisarz spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (1930–1939).

¹⁷ Konstantin Hermann Karl von Neurath (1873–1956) – niemiecki dyplomata i polityk, minister spraw zagranicznych Niemiec w latach 1932–1938, a później protektor Czech i Moraw.

¹⁸ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „To lepsze niż pakt o nieagresji,” *Słowo*, Wilno, 2 marca 1933, nr 60, 1.

¹⁹ Andrzej Leszek-Szcześniak, *Zmowa – IV rozbiór Polski* (Warszawa: Alfa, 1990), 19 – 20.

²⁰ Stanisław Cat-Mackiewicz, *O jedenastej – powiada aktor – sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka* (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2012), 32 – 33.

²¹ Szymon Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926* (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum, 1981), 137 – 138; Edward Czapiewski, „Konserwatyści o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1925,” *Dzieje Najnowsze*, t. 18, nr 3–4 (1986): 45 – 47; Wiesław Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935* (Wrocław: Ossolineum, 1977), 110 – 111.

zmianom, poprzez wojnę lub pokojową rewizję? W tej kwestii szczególnie silne było stanowisko brytyjskich pacyfistów, którzy uważali, że jeśli świat ma uniknąć kolejnej wojny, niezbędne było zaakceptowanie konieczności stopniowej korekty linii podziału terytorialnego. Mackiewicz, komentując tę ideę, zwracał uwagę na jej pozorną racjonalność, ale również na polityczne niebezpieczeństwa, pisał:

Pacyfiści angielscy tak rozumują: „albo granice państw będą zmieniane przez wojnę, albo przez rewizje pokojowe. Ten, kto głosi, że granice na wieki wieków mają pozostać te same, ten widać nie czytał historii. Z tego wynika, że ten, kto naprawdę chce być rzetelnym pacyfistą, musi głosić hasło rewizji granic”. Trudno temu rozumowaniu odmówić logiki. Wiemy, że pacyfizm jako kierunek ideowy w Anglii naprawdę jest silny i szczery. Wiemy także, że faszystowskie Włochy pogardzają hasłami pacyfistycznymi, uważając je za dowód zniewieściałości i degeneracji kultury europejskiej. A jednak MacDonald chce swój «klub pokoju» tworzyć wspólnie z Mussolinim^[22].

Mackiewicz wskazywał, iż historia niejednokrotnie pokazywała jednak, że ukształtowanie graniczne państw nigdy nie było nienaruszalne, a przekonanie, że może ono pozostać niezmiennie na wieki, stanowiło iluzję. Skoro więc nie można było liczyć na stabilność granic, pacyfiści argumentowali, że jedynym sposobem na uniknięcie wojny jest ich stopniowa, kontrolowana zmiana w drodze negocjacji. W ich ocenie ponowne ustalenie granic państwowych stanowiło alternatywę dla konfliktów zbrojnych, a sprzeciw wobec tego rozwiązania miałby oznaczać zamykanie oczu na rzeczywistość dziejową. Dla Mackiewicza koncepcja ta była jednak fałszywym rozwiązaniem, które prowadziło do osłabienia państw, zwłaszcza tych, których granice były kwestionowane przez silniejszych sąsiadów. Wskazywał, że polityka ustępstw nie tylko nie powstrzyma agresorów, ale wręcz zachęci ich do stawiania coraz dalej idących żądań, dlatego też Mackiewicz nie wierzył w koncepcję „pokojowej rewizji granic”^[23].

²² Ramsay MacDonald (1866–1937) – brytyjski polityk Partii Pracy, dwukrotny premier Wielkiej Brytanii (1924, 1929–1935), znany z pacyfistycznych poglądów i prób utrzymania pokoju w Europie w latach 30. XX wieku; [Stanisław Mackiewicz] Cat, “MacDonald = ‘pokojowa’, Mussolini = ‘rewizja granic’,” *Słowo*, Wilno, 21 marca 1933, nr 79, 1.

²³ Jacek Gzella, “Koncepcje stosunków polsko-węgierskich na łamach wileńskiego ‘Słowa’ (1922–1939),” *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 15, z. 1 (29) (2012), 94 – 97.

W polityce międzynarodowej 1933 r. przyniósł istotny zwrot w relacjach polsko-niemieckich. W dniu 2 maja tegoż roku poseł Alfred Wysocki spotkał się w Berlinie z Adolfem Hitlerem, gdzie ku zaskoczeniu polskiej dyplomacji kanclerz III Rzeszy zaproponował odprężenie w stosunkach z Rzeczpospolitą Polską i współpracę przeciwko bolszewizmowi. Propozycja ta była o tyle niespodziewana, że w poprzednich latach Rzeczpospolita Polska opierała swoją politykę wobec Niemiec na strategii odstraszenia i podkreślania gotowości do obrony swoich granic^[24]. Pomimo deklaracji Hitlera Mackiewicz wskazywał, że państwo polskie w dalszym ciągu nie porzuciło polityki twardego stanowiska wobec Berlina^[25]. Dopiero rok później, 26 stycznia 1934 r., nastąpił przełom, kiedy to podpisano polsko-niemiecki pakt o nieagresji, który miał obowiązywać przez 10 lat. Było to wydarzenie, które Mackiewicz oceniał pozytywnie, widząc w nim sukces ówczesnej strategii politycznej Józefa Piłsudskiego^[26]. Mackiewicz w „Słowie” podkreślał, że: „Data 26 stycznia 1934 r. jest zwycięstwem genialnej polityki Marszałka Piłsudskiego”^[27]. Pakt ten zapewniał państwu polskiemu chwilową stabilizację w relacjach z III Rzeszą^[28].

W jego ocenie układ z Niemcami symbolizował wyjście z dyplomatycznej izolacji i odzyskanie możliwości samodzielnego kształtowania swojej polityki zagranicznej. Uważał go za krok w stronę podwyższenia znaczenia Rzeczpospolitej Polski na arenie międzynarodowej, który nie naruszał żadnych zobowiązań sojuszniczych, lecz wręcz wzmacniał niezależność polityczną kraju. Jak pisał: „[...] szczęśliwy, historyczny dzień podpisania układu z Niemcami [...] nie stargał żadnego z polskich sojuszów, ale dał niezależność polityce polskiej”^[29]. W jego ocenie naród polski wyszedł z dotychczasowego stanu „quasi-wojny z Niemcami”, zyskując „swobodę ruchów” w polityce zagranicznej. Mackiewicz porównywał to do przykładu Anglii, która w 1900 r. zakończyła konflikt z Transwalem i Oranią nie dlatego, że przestała uważać je za wrogów, lecz dlatego, że taki był

²⁴ Gzella, *Między Sowietami a Niemcami*, 139.

²⁵ Stanisław Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939 r.* (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2012), 240 – 246, 277.

²⁶ Andrzej Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935* (Warszawa: Czytelnik, 1989), 296 – 297.

²⁷ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Zwycięstwo «Słowa» w publicystyce polskiej,” *Słowo*, Wilno, 29 stycznia 1934, nr 27, 1.

²⁸ Zob. Sławomir Żerko, „Jesteśmy w dobrym punkcie politycznym. O polityce Józefa Becka — bez mitów,” *Dzieje Najnowsze* 33, nr 4 (2001): 103 – 105.

²⁹ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Niezależna polityka Polski. Niezależna polityka Niemiec. Porozumienie z Niemcami daje nam pokój i dyplomatyczną niezależność,” *Słowo*, Wilno, 29 stycznia 1935, nr 28, 1.

interes państwowy. W podobny sposób interpretował podpisanie układu z Niemcami: „Otóż koniec wojny z Niemcami dał nam swobodę ruchów, dał nam niezależność polityczną”^[30]. Mackiewicz stanowczo odrzucał dwa scenariusze, które jego zdaniem były szerzone szkodliwie przez prasę i niektóre ośrodki dyplomatyczne. Po pierwsze, kategorycznie eliminował możliwość wojny, powołując się zarówno na słowa niemieckiego dyktatora, jak i własne przekonania: „Kancelarz Hitler pięknie i uczciwie powiedział, że po jakiegokolwiek wojnie w Europie przyjdzie bolszewizm. [...] Wykluczając więc wszelką wojnę, wyłączamy także pomysły o wspólnej polsko-niemieckiej wyprawie na Moskwę”^[31]. Po drugie, odrzucał sugestie, że Niemcy mogły zawrzeć porozumienie z Rzeczpospolitą Polską tylko i wyłącznie w celu izolacji Francji i uzyskania chwilowych korzyści, które ostatecznie byłyby dla państwa polskiego niebezpieczne. Twierdził, że przywódca III Rzeszy potrzebował pokoju na wschodniej granicy nie z powodu tymczasowej kalkulacji, lecz z przyczyn strukturalnych i ideowych: „Hitler może się pogodzić z Francją, Genewą, z Europą, ale Hitler będzie zawsze potrzebował pokoju na naszej granicy, albowiem to, co najbardziej ideowo i politycznie niemieckość wymaga tego pokoju na polsko-niemieckiej granicy”^[32]. Z tych wypowiedzi jasno wynika, że Mackiewicz wierzył w możliwość trwałego porozumienia z Niemcami, przy założeniu wzajemnego respektowania granic i suwerenności. W jego opinii polityka zagraniczna nie powinna być prowadzona w atmosferze emocji czy lęku, ale w oparciu o interes narodowy^[33].

Po śmierci Piłsudskiego 12 maja 1935 r. nastąpiła wyraźna zmiana kierunku w polskiej polityce zagranicznej. Jej kształtowanie przejął Józef Beck^[34], który porzucił pragmatyczną strategię równoważenia wpływów mocarstw, charakterystyczną dla Piłsudskiego, i zaczął realizować własną wizję stosunków międzynarodowych. Mackiewicz, komentując bieżące wydarzenia na łamach „Słowa”, nie krył sceptycyzmu wobec nowej linii dyplomatycznej. Jego krytyka koncentrowała się przede wszystkim na dwóch obszarach: relacjach z Niemcami oraz polityce wobec Litwy.

³⁰ Ibidem, 1

³¹ Ibidem, 1.

³² Ibidem, 1.

³³ Jerzy Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1871–1939* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967), 139 – 143.

³⁴ Konrad Wrzos, *Pułkownik Józef Beck* (Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa, 1939), 277 – 278; Marek Kornat i Mariusz Wołos, *Józef Beck* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020), 4 – 8.

Zdaniem Mackiewicza Beck nie potrafił wykorzystać odprężenia w relacjach z Niemcami, które zapoczątkowane zostało w 1933 r. Zbyt sztywne trzymanie się wcześniejszych schematów osłabiło pozycję Rzeczypospolitej Polski, a sanacyjna dyplomacja okazała się bierna, zamiast aktywnie kreować swoją strategię na arenie międzynarodowej. Jak pisał: „Nasza dyplomacja nie wykorzystała polityki, zapoczątkowanej wobec Polski w dniu 2 maja 1933 roku przez kanclerza Hitlera, w sposób, w który wykorzystać by ją może mógł Józef Piłsudski”^[35].

Mackiewicz stał na stanowisku, że polityka Piłsudskiego pozwalała na utrzymywanie niezależności w relacjach zarówno z Berlinem, jak i Moskwą. Po śmierci Marszałka zdolność ta została zatracona, a państwo polskie zaczęło popadać w dyplomatyczną izolację. Podkreślał, że odprężenie polsko-niemieckie mogło zostać lepiej spożytkowane na rzecz umocnienia pozycji Rzeczypospolitej Polski na arenie międzynarodowej, a tymczasem przyniosło wyłącznie korzyści III Rzeszy, pisał: „Jeśli to nie nastąpi, Polska będzie miała prawo zarzucić min[istrowi]. Beckowi, że nie umie należycie wykorzystać odprężenia polsko-niemieckich stosunków i że jego polityka przynosi korzyści wyłącznie Niemcom, a nie nam”^[36].

Mackiewicz obawiał się nadmiernego wzrostu siły zarówno gospodarczej, jak i militarnej Niemiec bez proporcjonalnego wzmacniania państwa polskiego. Dostrzegał, że Berlin konsekwentnie budował swoją pozycję w Europie, podczas gdy Warszawa nie potrafiła skutecznie wykorzystać swojego potencjału politycznego, nie podejmując wystarczających działań na rzecz umocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej. Jak przestrzegał: „Nie boimy się wzmacniania się Niemiec, jeśli będzie temu odpowiadało proporcjonalne wzmacnianie Polski, przeciwnie upatrujemy w tym drogę do mocarstwowego stanowiska naszego państwa, jeżeli jednak wzmacniać się będą tylko Niemcy, a my staniemy w miejscu, to dojdziemy do katastrofy”^[37].

Na tle rosnących napięć w Europie w pierwszych miesiącach 1936 r. Mackiewicz wielokrotnie zabierał głos, przekonując, że kluczem do stabilizacji sytuacji było trwałe porozumienie między Francją a Niemcami, wraz z aktywnym udziałem Rzeczypospolitej Polski. Zdecydowanie negatywnie odnosił się do działań, a w zasadzie ich braku, chociażby podjęcia próby

³⁵ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Zwycięstwo Polska winna mieć rekompensatę za dokonanie Anschlussu,” *Słowo*, Wilno, 14 marca 1938, nr 71, 1.

³⁶ Idem, „Żądamy normalizacji stosunków polsko-litewskich jako rekompensaty za dokonanie Anschlussu,” *Słowo*, Wilno, 15 marca 1938, nr 72, 1.

³⁷ Idem, „Dyskonto Anschlussu,” *Słowo*, Wilno, 15 marca 1938, nr 73, 1.

nawiązania takowych stosunków przez ministra Becka, pisał: „Wzywaliśmy w swoich artykułach min[istra]. Becka aby wystąpił jako pokojowy pośrednik pomiędzy Francją, a Niemcami”^[38]. W 1936 r. pozytywnie wypowiadał się w zakresie polityki Niemiec w czasie kryzysu wywołanego wkroczeniem wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej Nadrenii. Postrzegał kanclerza Hitlera jako „orędownika pokoju”, który podjął tę decyzję w reakcji na demonstracyjnie ofensywny w charakterze pakt francusko-radziecki. Jego zdaniem była to odpowiedź na agresywne posunięcia Francji, a skoro doszło do ataku, Hitler zareagował kontratakiem. Publicysta pisał nawet, że gdybyśmy byli Niemcami, uznalibyśmy takie działanie za „obowiązek” wynikający z potrzeby przeciwdziałania bolszewickim planom wywołania wojny w Europie, której celem byłoby doprowadzenie po bratobójczym konflikcie do globalnej dominacji komunizmu^[39].

W tym samym roku Mackiewicz podjął próbę analizy ewolucji niemieckiej polityki zagranicznej, zwracając szczególną uwagę na zmianę znaczenia pojęcia „Wschód” w jej strategicznych założeniach^[40]. Jego zdaniem w okresie kanclerstwa Gustava Stresemanna^[41] termin ten odnosił się przede wszystkim do Europy Środkowo-Wschodniej, w tym do Rzeczypospolitej Polski, którą traktowano jako państwo tymczasowe, nie w pełni uznane i wymagające „korekty terytorialnej”. Stresemann, działając jeszcze w ramach względnego realizmu politycznego, dążył do rewizji postanowień wersalskich, ale przy użyciu metod dyplomatycznych i z zachowaniem kontaktów z Zachodem^[42]. W ocenie Mackiewicza polityka Hitlera oznaczała zerwanie z tą linią. W miejsce dyplomatycznego rewizjonizmu pojawiła się jawna agresja oraz ideologiczna koncepcja przestrzeni życiowej (niem. *Lebensraum*)^[43] wyrażająca przekonanie, że Niemcy są przeludnione,

³⁸ Idem, „Hitler, a nasze koncepcje publicystyczne,” *Słowo*, Wilno, 2 marca 1936, nr 61, 1.

³⁹ Ibidem, 61.

⁴⁰ Jan Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2014), 130 – 133.

⁴¹ Gustav Stresemann (1878–1929) – niemiecki polityk, kanclerz Rzeszy w 1923 r., a następnie wieloletni minister spraw zagranicznych (1923–1929). Uważany za jednego z głównych architektów tzw. polityki porozumienia (niem. *Vernunft Politik*), która dążyła do stopniowego odzyskania przez Niemcy pozycji mocarstwowej po klęsce w I wojnie światowej.

⁴² Tomasz Paluszyński, *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006), 262 – 266.

⁴³ Marian Zgórniak, „«Lebensraum» w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy,” *Studia Historyczne* 23, z. 4 (1980): 621 – 632.

że Niemcom brakuje niezbędnej do życia przestrzeni, co jakoby usprawiedliwiać miało terytorialną ekspansję, której głównym celem nie było już państwo polskie postrzegane raczej jako korytarz tranzytowy, lecz rozległe obszary Związku Sowieckiego. W hitlerowskiej doktrynie politycznej „Wschód” został przedefiniowany jako synonim terytorium przeznaczonego do brutalnej kolonizacji i eksploatacji, zamieszkanego przez „ludy niższe”, co z założenia przesunęło główny kierunek ekspansji na terytoria zamieszkałe przez Rosjan i Ukraińców, a nie Polaków. Mackiewicz interpretował to jako sygnał, że w najbliższej perspektywie to właśnie Związek Sowiecki, a nie Rzeczpospolita Polska, stanie się głównym celem niemieckiej ekspansji. Ostrzegał jednak, że fakt ten nie oznaczał bezpieczeństwa dla Polaków, a wręcz przeciwnie. Jej położenie geograficzne i słabość polityczna czyniły z niej kraj narażony na wciągnięcie w konflikt jako pole bitwy lub strefa buforowa. Zmiana semantyczna pojęcia „Wschodu” była zatem, według publicysty, sygnałem głębszej zmiany w europejskim układzie sił i ostrzeżeniem przed nieuchronnym zderzeniem dwóch totalitaryzmów – nazistowskiego i sowieckiego, do którego mogła zostać wbrew własnej woli wciągnięta^[44].

Mackiewicz opowiadał się za trójstronnym sojuszem Rzeczypospolitej Polski, Francji i Niemiec, pisał: „Zawsze byliśmy zwolennikami francusko-niemieckiego-polskiego porozumienia i bronimy tej idei od powstania naszego pisma”^[45], podkreślając, iż wyłącznie takie porozumienie mogłoby zapewnić stabilność i pokój na starym kontynencie. Taki układ miał zrównoważyć potencjał Niemiec i uchronić państwo polskie przed izolacją. Mackiewicz stał na stanowisku, iż sojusz ze stroną silniejszą (czy to z Niemcami, czy z Francją) bez udziału trzeciej siły doprowadziłby do podporządkowania strony słabszej^[46]. Szczególnie krytycznie oceniał antyniemiecki blok oparty na francusko-sowieckiej konwencji, który jego zdaniem prowadził wprost do wojny i ekspansji komunizmu^[47].

Mackiewicz, nawołując do zwalczania bolszewizmu zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz państwa polskiego, jednocześnie polemizował z przedstawicielami Narodowej Demokracji, którzy zarzucali mu

⁴⁴ Mackiewicz, *Historia Polski*, 240 – 246.

⁴⁵ [Stanisław Mackiewicz] Cat, “Z Francją i z Niemcami, ale nie z Francją przeciw Niemcom,” *Słowo*, Wilno 31 sierpnia 1936, nr 239, 1.

⁴⁶ Stanisław Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie* (Poznań: Instytut Zachodni, 1998), 98 – 101.

⁴⁷ Władysław Studnicki, “PPS wysługuje się Sowietom,” *Słowo*, Wilno, 5 maja 1936, nr 123, 3.

skłonność do zrywania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. *Expressis verbis* podkreślał, że nie jest zwolennikiem tak radykalnych kroków, pisał: „Czy z tego wynika, że wzywam nasze MSZ do zerwania stosunków z SSSR? Nie. Bynajmniej”^[48]. W jego ocenie Rzeczpospolita Polska, jako kraj najbardziej narażony w Europie na ekspansję sowiecką, powinien utrzymywać z Moskwą stosunki dyplomatyczne na poziomie unormowanym i pokojowym, choć z wyraźnym zastrzeżeniem: w granicach ochrony suwerenności wewnętrznej. Mackiewicz był zdecydowanym przeciwnikiem tolerowania działalności propagandowej komunistów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Z pewną nadzieją dostrzegał oznaki zmian w polityce międzynarodowej. Oziębienie relacji pomiędzy Paryżem a Moskwą na forum Ligi Narodów, a także wycofywanie się francuskiego rządu z jawnego poparcia udzielonego hiszpańskim republikanom interpretował jako odwrót od wcześniejszej sowieckiej koncepcji wojny przewencyjnej z Niemcami. W jego ocenie świadczyło to o tym, że Francja zaczynała dystansować się od współpracy z Moskwą, co wpisywało się w szerszy proces odbudowy równowagi w Europie. Jednocześnie Mackiewicz dostrzegał, że gabinet Léona Bluma^[49], pomimo tych pozytywnych oznak, nie był gotowy do realnego umocnienia pokoju w Europie. Przyczyn tego upatrywał przede wszystkim w sytuacji wewnętrznej Francji: ogromnym napięciu społecznym, konfliktach między skrajną lewicą a prawicą, a także niezdolności do prowadzenia konsekwentnej polityki zagranicznej w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony III Rzeszy^[50]. Rząd Frontu Ludowego był głęboko podzielony, osłabiony strajkami i niestabilnością koalicji, co uniemożliwiało mu podjęcie zdecydowanych działań na arenie międzynarodowej^[51]. Mackiewicz oceniał, że brak jednoznacznej orientacji strategicznej oraz iluzoryczne przywiązanie części elit francuskich

⁴⁸ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Nie można być antybolszewikiem na wewnątrz a filobolszewikiem na zewnątrz,” *Słowo*, Wilno, 24 września 1936, nr 262, 1.

⁴⁹ Léon Blum (1872–1950) – francuski polityk socjalistyczny, premier Francji i lider Frontu Ludowego. W 1936 r. jako pierwszy w historii Francji socjalista i jednocześnie Żyd objął stanowisko szefa rządu. Jego gabinet przeprowadził szereg reform społecznych (m.in. 40-godzinny tydzień pracy, płatne urlopy), jednak z powodu kryzysu gospodarczego, presji ze strony prawicy i rosnącego zagrożenia ze strony III Rzeszy jego polityka zagraniczna była niezdecydowana i ostrożna.

⁵⁰ Jan Baszkiewicz, *Historia Francji* (Wrocław: Ossolineum, 1974), 517 – 521.

⁵¹ Tadeusz Łepkowski, *Słownik historii Polski* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1973), 100 – 101.

do współpracy z Moskwą hamowały zdolność Paryża do rzeczywistego przeciwdziałania ekspansji totalitaryzmów w Europie^[52].

Na tym tle Mackiewicz naszkicował zarys własnej koncepcji polskiej polityki zagranicznej. Za jeden z jej głównych celów uznał zabezpieczenie kraju przed sowiecką agresją – nie tylko w wymiarze militarnym, ale także ideologicznym, poprzez przeciwdziałanie szerzeniu propagandy komunistycznej. Krytykował ministra Becka za brak jasnej doktryny polityki zagranicznej. W czasie jego wystąpienia w Sejmie prezentował on, zdaniem Mackiewicza, wyłącznie powierzchowne działania, bez spójnej myśli przewodniej. Wskazywał, że prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej wymagało klarownej doktryny i spójności pojęciowej, czego polityka zagraniczna Becka nie posiadała^[53]. Pisał: „Niezwykle trudno jest prowadzić jakąkolwiek politykę zagraniczną mając taką anarchię pojęć poza sobą. Może więc tendencja omijania i wymijania problemu w danej chwili najważniejszego wpływała u min[istra]. Becka nie ze względów na politykę zagraniczną, lecz na politykę wewnętrzną?”^[54]. Po raz pierwszy Mackiewicz tak stanowczo odrzucił zasadę tzw. „równego dystansu”, definiowaną jako brak stałych związków z głównymi europejskimi blokami politycznymi, określając ją mianem koncepcji oderwanej od realiów i niemożliwej do utrzymania. Dodawał również, że:

Nie należy zapominać, że dzisiejsza Europa dzieli się – podobnie jak w czasach wojen religijnych XVI wieku – na dwa obozy. Ośrodkiem krystalizacji jednego są Sowiety, drugiego – Niemcy. Sowiety walczą z Niemcami w Hiszpanii, Sowiety walczą z Niemcami w Chinach. Polska jest zbyt dużym państwem, by mogła się wobec tego konfliktu neutralizować. Musimy być na tę wojnę przygotowani zarówno militarnie, jak i psychicznie. Nie tęsknię za tą wojną ani do niej nie wzywam, ale liczę się z jej możliwością^[55].

Mackiewicz zwracał także uwagę na konieczność podjęcia inicjatywy w celu zawarcia dwustronnego porozumienia z Niemcami w sprawie mniejszości narodowych, czego polityka zagraniczna realizowana przez ministra Becka nie uwzględniała. Pisał:

⁵² Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie*, 24 – 26.

⁵³ Mackiewicz, *O jedenastej*, 10 – 15.

⁵⁴ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Przykucnijmy,” *Słowo*, Wilno, 22 grudnia 1936, nr 351, 1.

⁵⁵ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Metoda przekazywania opinii publicznej do załatwienia,” *Słowo*, Wilno, 18 września 1937, nr 258, 1.

Dlaczego nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych dotychczas nie zaprezentowało projektu umowy bilateralnej z Niemcami w kwestiach dotyczących mniejszości? Oczywiście nie możemy zgodzić się na to, by Polacy w Niemczech byli traktowani gorzej niż Niemcy w Polsce. Każda umowa z Niemcami powinna opierać się na całkowitym odrzuceniu wszelkich roszczeń dotyczących zmiany granic, zarówno z ich, jak i z naszej strony. Taka umowa dałaby nam uspokojenie co do rodaków w Niemczech i odprężenie na polsko-niemieckiej granicy, które winno być podstawą naszej polityki zagranicznej^[56].

W jego przekonaniu porozumienie oparte na wzajemnym uznaniu statusu mniejszości oraz jednoznacznym zrzeczeniu się przez obie strony jakichkolwiek roszczeń terytorialnych mogło stanowić istotny krok w kierunku utrzymania normalizacji stosunków polsko-niemieckich i stabilizacji w Europie. Publicysta wskazywał, że brak tego typu inicjatyw wynikał po części z ulegania presji opinii publicznej, która niejednokrotnie opierała się na emocjonalnych, a nie racjonalnych przesłankach. Wyrażał obawę, iż jednostronna i ideologicznie motywowana krytyka Niemiec może skutkować osłabieniem pozycji państwa oraz pogorszeniem sytuacji mniejszości narodowych, czego ilustracją miała być analogiczna sytuacja Polaków na Litwie. W konsekwencji państwo polskie nie tylko nie zyskało żadnych korzyści ze wzrostu znaczenia Niemiec, ale także nie było w stanie skutecznie rozwiązać problemu litewskiego^[57].

Po przemówieniu Becka^[58] w Senacie z 23 marca 1938 r. Mackiewicz w artykule na łamach „Słowa” postawił trzy pytania dotyczące polityki wobec Litwy: 1) Dlaczego Polska nie otrzymała żadnej rekompensaty za wzrost znaczenia Niemiec? 2) Dlaczego w żądaniach wobec Litwy zabrakło postulatów dotyczących obrony polskiej mniejszości? 3) Jeśli minister Beck zamierzał prowadzić politykę pojednania, dlaczego nie uczynił tego w sposób bardziej zdecydowany? Jak zauważał: „Beck wyjaśni, że skromność naszych żądań była dyktowana chęcią pojednania się z Litwą i odsunięcia od niej wrażenia upokorzenia, to w takim razie zechce zapewne także wyjaśnić, jakimi posunięciami i zarządzeniami zamierzamy wprowadzić

⁵⁶ Ibidem, 1.

⁵⁷ Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto*, 194 – 195; Krzysztof Buchowski, *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach* (Białystok: Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, 2004), 13 – 14.

⁵⁸ Piotr Łossowski, *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992), 254 – 257.

polsko-litewskie stosunki na tor pojednania”^[59]. Mackiewicz dostrzegał, że polska dyplomacja nie osiągała sukcesów ani też nie była konsekwentna w swoich działaniach. Jego zdaniem rząd sanacyjny nie potrafił efektywnie wykorzystać okazji do normalizacji relacji z Litwą, co z kolei sprawiało, że problem pozostawał nierozwiązany, pisał: „Sukcesu dyplomatycznego na razie nie ma. Może (podkreślamy wyraz może) mógłby być, gdyby nasza polityka potrafiła być «celowa i konsekwentna». Ale niestety nie możemy zaliczkować naszemu rządowi takiego przypuszczenia”^[60]. Mackiewicz podkreślał, iż zarówno w sprawie Niemiec, jak i Litwy polska dyplomacja nie prowadziła aktywnych działań, lecz jedynie reagowała na wydarzenia, co prowadziło tym samym do dalszej izolacji kraju^[61].

W jego przekonaniu wynikało to z podporządkowania polityki zagranicznej czynnikom ideologicznym, podczas gdy powinna być ona oparta wyłącznie na interesie narodowym. Takie podejście sytuowało go nie tylko w opozycji wobec sanacyjnej polityki prometeizmu, ale także wobec idealistycznych wizji zakładających, że Rzeczpospolita Polska ma do odegrania wyjątkową misję dziejową w Europie. Mackiewicz nie postulował radykalnych zwrotów, lecz oczekiwał konsekwentnego realizmu i spójności działań zarówno wobec Niemiec, jak i Litwy, podkreślając, że brak jasno określonej strategii prowadzi do międzynarodowej izolacji państwa. Formułowane przez niego na łamach „Słowa” diagnozy miały wymiar publicystyczny i polityczny, a zarazem prognostyczny, wskazywały słabości polskiej dyplomacji i przewidywały ich długofalowe skutki. Tymi opiniami Mackiewicz żegnał się ze swoją wizją realistycznej, pozbawionej złudzeń polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, którą przerwał wybuch II wojny światowej.

⁵⁹ Cat, „Żądamy normalizacji,” 1.

⁶⁰ [Stanisław Mackiewicz] Cat, „Wojskowa wygrana, dyplomatyczna przegrana,” *Słowo*, Wilno, 1938, nr 81, 1.

⁶¹ Gzella, *Między Sowietami a Niemcami*, 174 – 175.

Bibliografia

- Baszkiewicz, Jan. *Historia Francji*. Wrocław: Ossolineum, 1974.
- Batowski, Henryk. *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.
- Buchowski, Krzysztof. *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*. Białystok: Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, 2004.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Geniusz wyjeżdża....” *Słowo*, Wilno, 30 grudnia 1930, nr 297.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Od Napoleona III do Brześcia Litewskiego.” *Słowo*, Wilno, 28 grudnia 1930, nr 296.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Rozmowa Francuza z Polakiem.” *Słowo*, Wilno, 19 listopada 1932, nr 292.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Rok niepomysłny.” *Słowo*, Wilno, 9 stycznia 1933, nr 8.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Notatki polemiczne.” *Słowo*, Wilno, 25 lutego 1933, nr 55.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “To lepsze niż pakt o nieagresji.” *Słowo*, Wilno, 2 marca 1933, nr 60.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “MacDonald = ‘pokojowa’, Mussolini = ‘rewizja granic’.” *Słowo*, Wilno, 21 marca 1933, nr 79.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Zwycięstwo «Słowa» w publicystyce polskiej.” *Słowo*, Wilno, 29 stycznia 1934, nr 27.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Niezależna polityka Polski. Niezależna polityka Niemiec. Porozumienie z Niemcami daje nam pokój i dyplomatyczną niezależność.” *Słowo*, Wilno, 29 stycznia 1935, nr 28.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. *Z Francją i z Niemcami, ale nie z Francją przeciw Niemcom*. *Słowo*, Wilno, 31 sierpnia 1936, nr 239.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Nie można być antybolszewikiem na wewnątrz a filobolszewikiem na zewnątrz.” *Słowo*, Wilno, 24 września 1936, nr 262.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Przykucnijmy.” *Słowo*, Wilno, 22 grudnia 1936, nr 351.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Metoda przekazywania opinii publicznej do załatwienia.” *Słowo*, Wilno, 18 września 1937, nr 258.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Zwycięstwo Polska winna mieć rekompensatę za dokonanie Anschlussu.” *Słowo*, Wilno, 14 marca 1938, nr 71.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. “Żądamy normalizacji stosunków polsko-litewskich jako rekompensaty za dokonanie Anschlussu.” *Słowo*, Wilno, 15 marca 1938, nr 72.

- Cat [Stanisław Mackiewicz]. "Dysconto Anschlusu." *Słowo*, Wilno, 15 marca 1938, nr 73.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. "Wojskowa wygrana, dyplomatyczna przegrana." *Słowo*, Wilno, 1938, nr 81.
- Cat-Mackiewicz, Stanisław. *O jedenastej – powiada aktor – sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2012.
- Cat [Stanisław Mackiewicz]. *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939 r.* Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2012.
- Czapiewski, Edward. "Konserwatyści o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1925." *Dzieje Najnowsze* 18, nr 3–4 (1986): 81 – 104.
- Czapliński, Władysław, Antoni Galos i Wacław Korta. *Historia Niemiec*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2010.
- Czubiński, Antoni. *Historia Polski XX wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003.
- Dąbrowski, Przemysław. *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*. Gdańsk: Arche, 2012.
- Garlicki, Andrzej. *Józef Piłsudski 1867–1935*. Warszawa: Czytelnik, 1989.
- Górski, Andrzej. *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*. Kraków: Wydawnictwo Arcana, 1999.
- Gzella, Jacek. *Między Sowietami a Niemcami. Koncepcje polskiej polityki zagranicznej konserwatystów wileńskich zgrupowanych wokół „Słowa” (1922–1939)*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2011.
- Gzella, Jacek. "Koncepcje stosunków polsko-węgierskich na łamach wileńskiego «Słowa» (1922–1939)." *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 15, z. 1 (29) (2012): 87 – 108.
- Jaruzelski, Jerzy. *Mackiewicz i konserwatyści. Szkice do biografii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.
- Jaruzelski, Jerzy. *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno – Londyn – Warszawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994.
- Karski, Jan. *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2014.
- Kornat, Marek i Mariusz Wołos. *Józef Beck*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020.
- Krasuski, Jerzy. *Stosunki polsko-niemieckie 1871–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Leszek-Szcześniak, Andrzej. *Zmowa – IV rozbiór Polski*. Warszawa: Alfa, 1990.
- Łepkowski, Tadeusz. *Słownik historii Polski*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1973.
- Łossowski, Piotr. *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992.

- Łossowski, Piotr. "Kształtowanie się państwa polskiego i walki o granice (listopad 1918–czerwiec 1921)." W *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, red. Piotr Łossowski, 92 – 95. Warszawa: PWN, 1995.
- Materski, Wojciech. *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005.
- Osica, Janusz. *Politycy anachronizmu. Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa” 1922–1928*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Paluszyński, Tomasz. *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006.
- Rudnicki, Szymon. *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum, 1981.
- Shirer, William Lawrence. *Powstanie i upadek Trzeciej Rzeszy. Historia hitlerowskich Niemiec*. Oświęcim: Napoleon V, 2019.
- Studnicki, Władysław. "PPS wysługuje się Sowietom." *Słowo*, Wilno, 5 maja 1936, nr 123.
- Szpoper, Dariusz. *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*. Gdańsk: Arche, 1999.
- Szpoper, Dariusz, i Andrzej Bielecki. *Aleksander Meysztowicz. Portret polityczny konserwatysty*. Gdańsk: Arche, 2001.
- Władyka, Wiesław. *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*. Wrocław: Ossolineum, 1977.
- Wojtacki, Marcin. *„Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza. Dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2009.
- Wołos, Mariusz. "Szkic o polskiej polityce zagranicznej w międzywojennym dwudziestoleciu." W *Dwudziestolecie*, red. Krzysztof Persak i Paweł Machcewicz, 201 – 206. Warszawa: Bellona i Muzeum Historii Polski, 2009.
- Wrzos, Konrad. *Pułkownik Józef Beck*. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa, 1939.
- Zgórniak, Marian. "«Lebensraum» w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy." *Studia Historyczne* 23, z. 4 (1980).
- Żerko, Sławomir. "Jesteśmy w dobrym punkcie politycznym. O polityce Józefa Becka — bez mitów." *Dzieje Najnowsze* 33, nr 4 (2001): 103 – 105.
- Żerko, Stanisław. "Stanisław Cat-Mackiewicz wobec stosunków polsko-niemieckich (do 1939 r.)." W *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, red. Andrzej Czubiński, 374 – 375. Warszawa: PWN, 1987.
- Żerko, Stanisław. *Stosunki polsko-niemieckie*. Poznań: Instytut Zachodni, 1998.



